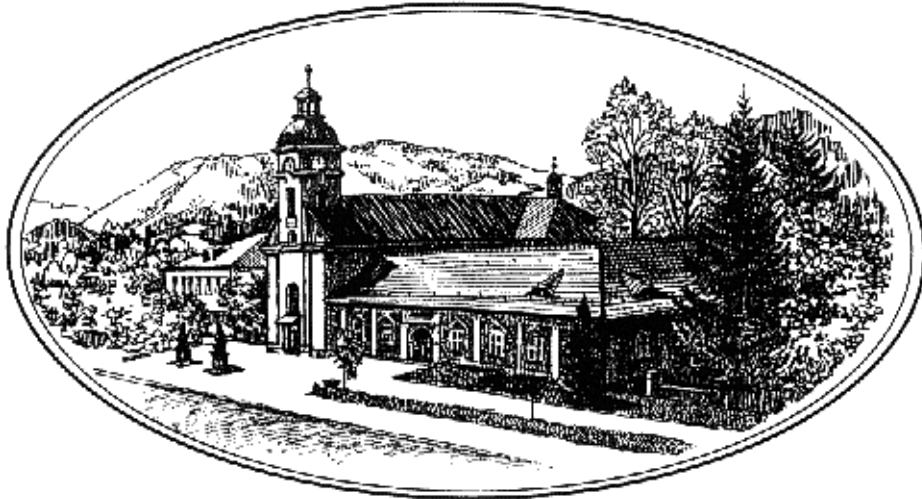


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 40 (1113) 4 października 2015 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

Pierwszy słownik

Autor natchniony notuje w Księdze Rodzaju bardzo znamienne wydarzenie. Oto Adam sporządza pierwszy słownik nadający nazwy zwierzętom i ptakom. Nie uczynił tego Bóg, lecz zlecił to zadanie człowiekowi, „by się przekonać, jaką da im nazwę”. Autor w tak prosty sposób sygnalizuje ważne wydarzenie tworzenia języka. Śledzi następnie uważnie dzieje tego pierwszego wspólnego i jedynego języka, bo kilka rozdziałów dalej mówi w sposób obrazowy o procesie powstawania wielu języków. Czyni to sięgając po obraz budowy wieży Babel.

Zwięzłe uwagi autora natchnionego na temat języka można odczytywać w dwu aspektach: historii języków świata, a jest ich obecnie tysiące, oraz w aspekcie jednoznaczności pojęć. W tym pierwszym chodzi o proces powstawania i zanikania różnych języków na ziemi oraz o tęsknotę za jednym, by ułatwić komunikację między ludźmi. Obecnie wyraźnie zmierza się do dominacji jednego języka, który byłby językiem świata.

Drugi natomiast aspekt dotyczy solidności i wiarygodności przekazu informacji. Z punktu widzenia życia religijnego i moralnego chodzi o sprawę wielkiej wagi. Chodzi o to, by słowo było jednoznaczne i zrozumiałe dla każdego odbiorcy. Tylko wówczas może być ono nośnikiem wielkich wartości. Jeśli słowo ma wiele znaczeń i podtekstów, zamiast ubogacać, objawiać prawdę, wprowadza w błąd lub staje się zupełnie nieskuteczne.

Śledząc szereg wypowiedzi, nawet na forum publicznym, ma się wrażenie, iż uczestniczymy w budowie wieży Babel.

Sami mówcy nie rozumieją jednoznacznie tego, co mówią. Jest to bardzo smutny bełkot, którego celem jest niszczenie cennego czasu i uniemożliwienie jakiegokolwiek szansy twórczego załatwienia ważnych z punktu widzenia gospodarczego, społecznego, kulturalnego czy narodowego spraw.

Ktokolwiek chce prowadzić dzieło niszczenia jakiejś społeczności, rozpoczyna je najczęściej od rozmywania słów określających jej wielkie wartości.

Możemy to obserwować w naszym życiu religijnym. Podstawowe słowa Ewangelii są dziś tak wieloznaczne, iż przekaz przy ich pomocy zbawczej treści staje się prawie zupełnie nieskuteczny. Co ludzie rozumieją dziś przez słowo - miłość? Co rozumieją przez słowa - prawo, prawda, posłuszeństwo, jedność, grzech? Nawet wśród współczesnych uczonych w Piśmie istnieją wielkie rozbieżności w interpretacji podstawowych pojęć.

Prawdziwa odnowa życia religijnego w skali społecznej może się dokonać jedynie przez sporządzenie i opanowanie słownika, który umożliwiłby jednoznaczne rozumienie poszczególnych słów. Wtedy można się porozumieć, można szukać nowych twórczych rozwiązań.

Bóg, ile razy czegoś od nas wymaga lub nam obiecuje, przemawia do nas językiem zrozumiałym. Jedynie gdy chce podprowadzić w świat tajemnicy, posługuje się symbolami i obrazami trudnymi do jednoznacznej interpretacji. Jest to jednak język tajemnicy, celowo przez Boga zastosowany dla naszego dobra. Do wejścia w tajemnicę trzeba długo dorastać. Język obrazów, mitów, symboli umożliwia ten proces dorastania.

Należę jeszcze do pokolenia, które ceniło definicje. Znało je i umiało je precyzować. Często z żalem patrzę na rzesze młodych ludzi, którzy opuszczają szkołę średnią i nie wiedzą, czym jest definicja, wielu kończy studia nawet z dyplomami, a nie potrafi precyzyjnie odpowiedzieć na najprostsze pytania. To jest jedna z największych słabości współczesnego pokolenia. To ona głównie stoi u podstaw marazmu życia i wielu jego klęsk. Ileż to razy małżonkowie po kilku miesiącach od ślubu odkrywają z przerażeniem, że się w ogóle nie rozumieją, że te

same słowa znaczą dla jednego i drugiego zupełnie co innego. Jakakolwiek współpraca, nie mówiąc o organizacji wspólnego życia, musi bazować na wspólnym i precyzyjnie rozumianym języku. To nie przypadek, że jedno z pierwszych zadań, jakie Bóg wyznaczył Adamowi, polegało na sporządzeniu słownika. Kto chce się dogadać z Bogiem i z ludźmi, musi taki język opanować.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Rdz 2,18-24

Psalm: Ps 128,1-6

II czytanie: Hbr 2,9-11

Ewangelia: Mk 10,2-16

ks. Edward Staniek

Z ŻYCIA PARAFI W OKRESIE

01. 07 2015 - 30. 09. 2015



- Szelağ Radosław Łukasz
i Janota Magdalena Joanna;
- Łuniew Michał Piotr
i Tschuk Martyna Jadwiga;
- Sobański Michał Piotr
i Marczak Anna Renata;
- Prokopiuk Patryk Arkadiusz
i Sędera Anna Maria;
- Pieńkowski Mariusz Aleksander
i Kryska Aleksandra Joanna;
- Serwatka Andrzej Adam
i Czuba Aurelia Mirela;
- Szymura Mariusz Tomasz
i Frajfeld Paula Bernadeta;
- Gibas Tomasz
i Kamińska Teresa Weronika;
- Podżorski Rafał Jan
i Malinowska Aldona Joanna;



- Tomica Iga Zofia;
- Kantor Martyna Hanna;
- Mazurek Liwia Emilia;
- Wojtyła Kinga;
- Sokoliński Adam Jakub;
- Szeja Oliwia Natalia;
- Rozkoszny Olaf Wiktor;
- Rozkoszny Oskar Jan;



- Dobrzańska Nadzieja;
- Urbaniak Ryszard;
- Dyszlewski Jerzy;
- Zawada Helena;
- Koziół Antoni;
- Rauk Zenon;
- Chrapek Marta;
- Matlińska Marta;
- Wądolny Leszek;
- Pęcherz Piotr;
- Żebrowski Jerzy;
- Górniak Gertruda;

Miłosierdzie moje dusze ogarnia (Dzienniczek)

W pierwszym czytaniu z księgi Rodzaju, liturgia dwudziestej siódmej niedzieli zwykłej, wprowadza nas w dzieło stworzenia, a bliżej w scenę stworzenia niewiasty, tę, która, jak wyrzekł mężczyzna: „jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała...” Bóg, w swoim nieskończonym miłosierdziu, stworzył mężczyźnie pomoc, aby nie był sam, pomimo, że otaczało go mnóstwo stworzonych „istot żywych”. Ztroszczył się, bo ukochał człowieka odwieczną miłością. Uczynił to z miłości, bo bóg jest Miłością. Połączył ich ze sobą, że: „mężczyzna opuszcza ojca i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”.

Historia pokazuje nam jak bardzo człowiek zechciał po swojemu skorygować ten Boży zamysł. Mówi o tym Pan Jezus do faryzeuszy, którzy wystawiając Go na próbę zadali pytanie o oddaleniu swej żony. Powołali się na prawo, które dał im Mojżesz. Pan Jezus jednak odwołuje się do pierwotnego zamysłu Bożego o nierozzerwalności jedności cielesnej, jaką jest mąż i żona. Ostrzega swych oponentów, aby nie rozdzielali to, co Bóg złączył. Uczniom wyjaśnia, że kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. Podobnie i żona, która opuści swego męża, a wyjdzie za innego, również popełnia cudzołóstwo. Perykopa Ewangelii wg. świętego Marka zwraca naszą uwagę na zatwardziałość ludzkiego serca. Mojżesz ustanowił prawo: „przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych”, powie Jezus.

Dzisiaj nie brakuje nam faryzeuszy, którzy w imię fałszywej tolerancji wprowadzają nowe prawo. Boże prawo, dane z miłości, staje się niewygodne, wyśmiewane, ciemnogrodzkie. Spójrzmy ile w nas zgorzknienia, zatwardziałości, uporów, oporów wobec tego, co Bóg chce realizować z każdym z nas. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę i to oni i tylko oni łączą się ze sobą stając się jednym ciałem. Dla innego, chorego, wbrew Bożemu stworzeniu prawu nie ma miejsca. My mamy trwać w nauce Chrystusa. Być wiernym tej nauce. Przychodzić mamy do Jezusa w postawie dziecka, wbrew wszystkim, którzy będą nas chcieli do Niego nie dopuścić.

Pójdźmy wszyscy, jako dzieci do Jezusa, aby nas błogosławił i przytulił do swojego kochającego serca, gdyż do takich należy królestwo Boże.

W tych dniach w naszym dekanacie Jezus nawiedzać będzie parafie w swoim wizerunku namalowanym wg Jego wskazówek danych świętej siostrze Faustynie w Płocku 22 lutego 1931 roku.

Najbardziej charakterystyczne dla tego wizerunku Chrystusa są dwa promienie. Jeden błądy, który oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze oraz czerwony promień oznaczający krew, która jest życiem dusz. Te dwa charakterystyczne promienie oznaczają

→ str. 4

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Noe i synowie

18. Z Noem wyszli z arki jego synowie: Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. 19. To są trzej synowie Noego, od których pochodzi ludność całej ziemi. 20. Noe był pierwszym rolnikiem i uprawiał winną latorośl. 21. Pewnego razu napił się wina, upił się i położył nagi w swoim namiocie. 22. Cham, ojciec Kanaana, zobaczył nagiego ojca i powiedział o tym dwóm swoim braciom, którzy byli na zewnątrz. 23. Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz, położyli go sobie na ramionach, weszli tyłem i przykryli ojca. Twarze mieli odwrócone, tak że nie widzieli nagiego ojca. 24. Gdy Noe dowiedział się, co mu zrobił jego młodszy syn, 25. rzekł: „Niech będzie przeklęty Kanaan i niech będzie sługą swoich braci”. 26. Potem powiedział: „Błogosławiony PAN, Bóg Sema, niech Kanaan będzie jego sługą. 27. Niech Bóg da Jafetowi duży obszar i niech zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą”. 28. Noe żył jeszcze po potopie trzysta pięćdziesiąt lat. 29. W sumie Noe przeżył dziewięćset pięćdziesiąt lat i umarł.

Biblia – Najnowszy przekład z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła.

Rdz.9, 20. *Noe był pierwszym rolnikiem i uprawiał winną latorośl.*

Winnice u stóp wschodniego zbocza Araratu, od strony Armenii przywodzą na myśl bohatera potopu – patriarchę Noego. On to pierwszy zasadził winnicę.

Rdz 9,25.

rzekł: „Niech będzie przeklęty Kanaan i niech będzie sługą swoich braci”.

Użycie imienia syna i całego potomstwa Chama wiąże się z przyszłą rozwiązłością Kananejczyków, (Rz 13,13; 19,3-11)

Rdz 9, 27.

Niech Bóg da Jafetowi duży obszar i niech zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą”.

Zachodzi w języku hebrajskim gra słów między imieniem Jafet a otwieraniem się przestrzeni.

Rdz 9, 28 - 29 28. *Noe żył jeszcze po potopie trzysta pięćdziesiąt lat. 29. W sumie Noe przeżył dziewięćset pięćdziesiąt lat i umarł.*

Ile lat żyli patriarchowie?

Adam 930, Set 912, Enosz 905, Kenan 910, Mahalaleel 895, Jered 962, Henoch 365, Metuszelah 969, Lamek 722, Noe 950.

W rozdziale 5 Księgi Rodzaju mamy podane lata, które przeżyli patriarchowie. Cały piąty rozdział jest zbudowany na powtarzającym się cyklu sformułowań: „Gdy X miał tyle i tyle, urodził mu się syn.. Po urodzeniu syna żył X tyle i tyle lat i miał synów i córki.. Gdy X miał ogółem tyle i tyle lat, umarł”. Wbrew pozorom użycie takiego schematu nie wynika z braku umiejętności literackich autora, lecz jest kolejną próbą przekazania reologicznej myśli w języku, który był zrozumiały dla czytelników, a

którego my ciągle jeszcze musimy się uczyć.

Obdarzeni błogosławieństwem Boga

Przygotowując czytelnika na opowiadanie o potopie, autor pragnie podkreślić, że od początku świata do tegoż kataklizmu upłynęły wieki. Ludzkość, jej historia, cywilizacja kształtowały się przez niewyobrażalnie długi czas, ich początek sięga zamierzonej przeszłości. Stąd właśnie, paradoksalnie, pojawiają się ogromne liczby określające wiek patriarchów, nieprzystające do ludzkiego doświadczenia.

Biblia mówi, że patriarchowie sprzed potopu żyli około 900 lat, jednak Bóg kategorycznie stwierdził: „Nie pozostanie mój duch na zawsze w człowieku, bo jest on istotą cielesną. Będzie więc żył najwyżej sto dwadzieścia lat”. (Rdz 6,3.)

Za tymi słowami kryje się przekaz teologiczny. Pierwsze generacje ludzkości cieszyły się bardziej zażyłą więzią z Bogiem, ich Stwórcą. Ci, którzy byli blisko Dawcy Życia, mieli więc o wiele większą witalność niż my, którzy jesteśmy bardziej od Niego oddaleni.

Biblijny autor zdecydował się użyć w rodowodzie patriarchów żyjących przed potopem tak wielkie liczby, żeby wyraził głęboką tęsknotę za bezpowrotnie utraconymi czasami, kiedy ludzkość cieszyła się o wiele większym błogosławieństwem Boga niż współcześni.

Krzysztof Sonek OP – Dlaczego starożytni patriarchowie żyli tak długo?. Biblia. Krok po kroku. Pismo Katolickie. Nr 5 (6) listopad 2009, Wydawca: Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media LIST, Kraków 2009, str. 26-28.

Dzieje potomków Noego

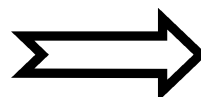
10. 1. Oto dzieje synów Noego, Sema, Chama i Jafeta,. Po potopie urodzili im się synowie. 2. Synowie Jafeta: Gomer. Magog, Madaj, Jawan, Tubal. Meszek i Tiras. 3. Synowie Gomer: Aszkenaz, Rifat i Togarma. 4. Synowie Jawana: Elisza, Tarszisz, Kittim i Dodanim. 5. Od nich wywodzą się ludy wyspiarskie. Są to synowie Jafeta, będący w różnych krajach, odpowiednio do ich języków i rodów, pośród swoich ludów. 6. Synowie Chama: Kusz, Mistrain, Put i Kanaan. 7. Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. 8. Kusz spłodził także Namroda. Był on pierwszym mocarzem na ziemi 9. i zdolnym myśliwym. Dlatego mówi się: „Myśliwy, uzdolniony przez PANA jak Nimrod”. 10. Jego władza rozciągnęła się początkowo na Babel, Erek, Akkad i Kalne, w kraju Szinera. 11. Z tego kraju poszedł on do Assuru. Zbudował tam Niniwę, rechobot-Ir, Kalach i 12. Resan. Które jest wielkim miastem między Niniwą i Kalach. 13. Misraim był przodkiem Ludytów, Anamitów, Lehabitów, Naftuchitów, 14. Patrusytów, kasluchitów, od których pochodzi Filistyni i Kaftoryci. 15. Kanaan natomaist był ojcem pierworodnego Sydoma, Cheta, 16. Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów, 17. Chiwitów, Arkitów, Sinitów, 18. Arwadytów, Semarytów, Chamatyków. Potem rozproszyły się rody Kananejczyków. 19. Granica Kananejczyków biegła od Sydonu w kierunku Geraru, do Gazy. W kierunku Sodomy. Gomory, Admy i Seboim aż do Leszy. 20. To są potomkowie Chama, według ich rodów i języków, w ich ziemiach i ludach. 21. Również Semowi, praojcu wszystkich synów Hebera, starszemu bratu Jafeta, urodzili się synowie, 22. Synowie Sema: Elam, Assur, Arpachszad, Lud i Aram. 23. Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz. 24. Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach spłodził Ebera, 25. Eberowi urodzili się dwaj synowie: pierwszy miał na imię Peleg, ponieważ za jego dni kraj był podzielony. Jego bratem był Joktan. 26. Joktan zaś ➡ str. 6

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

RESTAURACJA
BAHUS

www.bahus.pl

Poznajemy naszych Wikarych

Ks. dr Mirosław Szewieczek

Urodził się 23 lipca 1966 r. w Cieszynie w rodzinie Pawła i Marii Szewieczków. Jego ojciec był wyznania ewangelicko-augsburskiego. Wspólnie z bratem Piotrem został wychowany przez mamę w wierze katolickiej.

Uczył się w szkole podstawowej w Zabrzegu, natomiast w Czechowicach-Dziedzicach ukończył w 1986 roku technikum. Po maturze wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. 20 marca 1992 roku otrzymał tytuł magistra teologii z zakresu katechetyki.

16 maja 1992 roku w Katedrze w Bielsku-Białej przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Tadeusza Rakoczego.

22 sierpnia został skierowany jako wikariusz do parafii Chrystusa Króla w Chybiu. Tam był współzałożycielem stowarzyszenia na rzecz dzieci i młodzieży SA-LOS „RADOŚĆ”, ze szczególnym uwzględnieniem niepełnosprawnych. Od trzeciego roku studiów seminaryjnych był uczestnikiem, a później organizatorem integracyjnego wypoczynku dla niepełnosprawnych przy współdziałaniu z grupą młodzieży szkolnej i akademickiej. W Chybiu był organizatorem i reżyserem przedstawień teatralno-muzycznych dla młodzieży.

Wtedy też rozpoczął studia licencjackie w punkcie konsultacyjnym studiów zaocznych Akademii Teologii Katolickiej w Katowicach. 25 października 1996 r. otrzymał tytuł licencjata z teologii broniąc pracę pisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Władysława Kubika SJ.

30 sierpnia 1966 roku rozpoczął dziewięcioletni pobyt w szkole duchowości Ruchu Fokolare w Loppiano pod Florencją.

28 czerwca 1997 roku został skierowany do parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie, gdzie był wikariuszem, kapelanem więzienia i szpitala oraz katechetą w szkole średniej. W tym czasie nawiązał kontakt parafią ewangelicko-augsburską, szczególnie zaś z duszpasterstwem tamtejszej młodzieży. Zaowocowało to wystawieniem spektaklu pt. „Widziałem Pana”, z którym to odbyli tournée po Włoszech, dając świadectwo jedności katolicko-ewangelickiej. Współdziałając z młodzieżą szkół średnich i studentami UŚ w Cieszynie zorganizował dwukrotnie (2000 i 2001) ewangelizację miasta Cieszyna.

Wiosną 1998r. był inicjatorem ekumenicznego hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie.

1 października 2000 podjął studia doktoranckie na wydziale teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

11 września 2001 rozpoczął pobyt w Latinie pod Rzymem, gdzie zbierał materiały i napisał pracę doktorską zatytułowaną „Komunijna eklezjologia Ruchu Fokolare – studium ekumeniczno - dogmatyczne”. Obrona tej

pracy odbyła się 12 czerwca 2003 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

Kolejnych dziewięć lat spędził w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Bielsku – Białej, rok w parafii św. Józefa w Zabrzegu skąd trafił do Stanów Zjednoczonych. Od sierpnia 2013 r. był wikariuszem parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Bielsku-Białej.

Na mocy dekretu bpa ordynariusza Romana Pindla od 26 sierpnia 2015 roku pełni posługę duszpasterską w naszej wspólnocie parafialnej.

Jest odpowiedzialny za młodzież, także tę przygotowującą się do przyjęcia sakramentu bierzmowani, oraz za Koło Przyjaciół Radia Maryja i za Apostolat Maryjny.

Ks. Mariusza Jagosza poznamy bliżej za tydzień.

Naszym Wikarym życzymy, aby dobrze czuli się wśród nas i dobrze wypełniali powierzone im zadania - byli dobrymi duszpasterzami.

Barbara Langhammer

⇒ str. 2 sakramenty święte. Oczyszczającą moc ma sakrament chrztu i pokuty, a karmi je Eucharystia, która jest życiem, bo karmi nas do syta. Oznaczają również wszystkie dary Ducha Świętego, którego biblijnym symbolem jest woda, oraz nowe przymierze Boga z człowiekiem zawartym we krwi Chrystusa. W podpisie obrazu umieszczone są słowa: „Jezu, ufam Tobie”.

Czymże jest wiara bez ufności Bogu i Jego zbawczej misji wobec każdego człowieka?

Właśnie ten obraz, z woli Bożej, ma przypominać o Bożym miłosierdziu i pełnić rolę znaku, który ma przypominać o obowiązku chrześcijańskiej ufności względem Boga i czynnej miłości w stosunku do bliźnich. Przytulmy się w tych dniach do miłosiernego Serca Pana Jezusa z wielką ufnością.

Powiedzmy nasze TAK Bogu. Oddajmy nasze życie Bożemu prowadzeniu. Prośmy Maryję, Matkę Miłosierdzia, aby wypraszała nam potrzebne łaski. Wykorzystajmy ten czas nawiedzenia, szczególnej łaski, jaką nam daje Bóg w swym niezgłębionym miłosierdziu, a grzechy nasze, w ogniu miłosierdzia Bożego, spłoną jak słomka. Jezu, ufam Tobie!

Święty Janie Pawle II, módl się za nami;

Święta siostrzo Faustyno, módl się za nami. Amen.

Wasz brat Franciszek

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Miłość okazuje się przez rzeczy małe, przez dbałość o małe codzienne znaki, które sprawiają, że czujemy się jak w domu...”.

Kącik poezji

Piętnaście tajemniczych róż

Piętnaście -
Tajemniczych Róż
Składam Maryjo
U Twoich stóp

Spójrz na nie Matko
Te róże same
W koronę Królowej
Układają się

Tych pięć czerwonych
Błyszczą radośnie
Bo w nich ukryta
Betlejemka Noc

Obok czerwonych
Wpleciono białe
Róże boleści
Za Krzyż i poty krwawe

Dlatego cały
Korony wieniec
Okryły chwałą
Złociste Róże

Za Zmartwychwstanie
W Niebo Wstąpienie
Za Ducha Świętego -
I Twoje w Niebie
Matko - Ukoronowanie

Urszula Stefania Korzonek



Z życia parafii

• W poniedziałek miało miejsce kolejne, comiesięczne spotkanie Seniorów naszej wspólnoty parafialnej. O 8³⁰ ks. Rafał odprawił Mszę św. w intencji obecnych w kościele oraz modlił się za tych, którzy są w szpitalach, Domu Spokojnej Starości i za tych, którzy z powodu choroby, braku sił nie opuszczają swoich domów. Po Mszy św. wszyscy obecni zostali zaproszeni do salki na kawę i „kołoczki”.

• Wieczorem spotkały się osoby należące do Kręgu Biblijnego.

• W czwartek rozpoczęły się tegoroczne nabożeństwa różańcowe.

• W minionym tygodniu przeżyaliśmy tzw. *Dni eucharystyczne - pierwszy czwartek, piątek i sobotę miesiąca*. W sobotę księża odwiedzali chorych w domach. Okazuje się, że tych zgłoszonych osób jest niewiele, a osób niemogących uczestniczyć we Mszy św. i przyjmowaniu sakramentów jest dużo więcej. Wystarczy podać w zakrystii adres, pod który przyjdzie kapłan z posługą duszpasterską. Pamiętajmy o tym!

Drogi Czytelniku! Jeżeli chcesz zamieścić życzenia dla bliskiej Ci osoby, wypełnij poniższy "kupon" i wrzuć go do skrzynki redakcyjnej w przedsionku kościoła (co najmniej 5 dni przed ukazaniem się numeru gazetki, w której mają być zamieszczone życzenia; ofiara dowolna).

TREŚĆ ŻYCZEŃ:

DATA EMISJI:

Zamawiający:

imię, nazwisko, adres

Życzenia bez danych osoby zamawiającej nie będą drukowane!

Św. Franciszek z Asyżu mówi każdemu z nas:
Wyzwólcie całe dobro, jakim was Bóg obdarzył; nie bójcie się być sobą; pozwólcie innym wzrastać obok siebie, cieszcie się ich innością i niepowtarzalnością. Pamiętajcie, że pełnia nie istnieje w pojedynkę, ale tylko wtedy, gdy się żyje razem, we wspólnocie - właśnie tam jest prawdziwy brat mniejszy.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9.00 - 11.00**

poniedziałek	ks. M. Piela
wtorek	ks. W. Bajger
środa	O. Beniamin OFM
czwartek	Dominikanie
piątek	ks. J. Kiera
sobota	ks. J. Ponc

Dzień tygodnia **15.00 - 17.00**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	O. Brunon OFM
piątek	ks. R. Greiff
sobota	XXX

JUBILACI TYGODNIA

Józef Mazur
Jadwiga Młoczek

Edward Pawlica
Tadeusz Dziendziel
Maria Gamrot

Edward Przybyłka
Jadwiga Latusek
Elżbieta Gemlik

Władysław Dudek
Marek Miazgowski
Bronisława Żurek

Krystyna Rudzińska
Izabela Skóra

Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najsw. Maryi Panny oraz radości i spokoju.



POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

- Aniu, musisz pospieszyć się, za pół godziny wychodzimy – powiedziała babcia widząc wnuczkę siedzącą na podłodze pośród sterty ubrań, które wyrzuciła z szafy.

- Ależ babciu, chciałam zrobić porządek, czy muszę iść z wami?

- Nie, Aniu, nie musisz, ale myślałam, że chcesz. Dziś pierwsze nabożeństwo różańcowe. Zawsze chodziliśmy wszyscy. Twoje rodzeństwo już prawie gotowe.

- Nabożeństwo różańcowe jest takie nudne, w kółko powtarza się to samo, takie klepanie paciorków – dziewczynka podniosła się z podłogi i usiadła na kanapie.

- Wiesz Aniu, może się tak wydawać, ale przecież odmawiając konkretne tajemnice rozważamy treść w nich zawartą. Wtedy nie jest nudne – odparła babcia siadając obok wnuczki. – Weźmy na przykład trzecią tajemnicę Świata, co można rozważać odmawiając ją?

- Ania z przekorą patrzyła na babcię – jakoś najbardziej jest ona dla mnie dziwna.

Starsza pani objęła wnuczkę ramieniem i odsunęła z twarzy piękne, falujące się włosy.

- To moja ulubiona tajemnica – powiedziała – wyobraź sobie Aniu, małe miasteczko w Palestynie, nosi ono nazwę Naim. Mieszka tam młody chłopak. Powiedzmy, że ma na imię Dan, jest jedynakiem. Dan to bardzo dobry chłopak. Umie zauważyć potrzeby innych. Niedawno naprawił drewnianego konika chłopcu z sąsiedztwa. Chorej sąsiadce naniósł wody, jeszcze komuś innemu pomógł w przeprowadzce. W takim małym miasteczku wszyscy się znają i nie ma takiego człowieka, który nie znałby Dana i jego szczerego uśmiechu. Niedawno po długiej chorobie zmarł tato chłopca. Kiedy mama pogrążona w bólu płakała, Dan pocieszał ją i zapewniał, że jest na tyle duży, by zatroszczyć się o utrzymanie ich obojga. Podjął pracę i wiodło im się całkiem dobrze, ale pewnego wieczoru dostał wysokiej gorączki, a rano już nie żył. Ulicami miasta szedł kondukt pogrzebowy, prawie wszyscy mieszkańcy towarzyszyli biednej wdowie, która nie mogła powstrzymać łez, słowa skargi wylewały się jej z ust. Akurat przez to miasteczko przechodził Pan Jezus. Żal Mu się zrobiło płaczącej kobiety. Podszedł do zmarłego chłopca i powiedział: *Młodzieńcze, mówię ci wstań!*. Dan wstał i zaraz wszyscy zobaczyli jego szeroki uśmiech. „Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia”, tak nazywa się ta tajemnica. Za każdym razem, nim zaczniesz ją odmawiać możesz zajrzeć do Biblii i przeczytać, co takiego powiedział, czy też zrobił Pan Jezus – babcia uśmiechnęła się do wnuczki.

- Skąd wiesz, że tak właśnie było – Ania nie dawała za wygraną – zdaje się, że Ewangelista nie podaje imienia tego wskrzeszonego chłopca.

- Podaje jednak sam fakt wskrzeszenia, a przecież każdy posiada imię, więc ja wymyśliłam mu takie.

- Skąd pomysł, że był taki dobry? – Ania patrzyła na babcię, dużymi brązowymi oczami.

- Tak myślę, skoro towarzyszył jego matce wielki tłum ludzi. Wszyscy musieli go kochać. Babcia wstała i podeszła do półki, na której leżała Biblia. Znalazła odpowiedni fragment i podała Kasi. Dziewczyna zatopiła się w lekturze.

- Babciu – wydaje mi się, że czytasz pomiędzy wersetami. Potrafisz wydobyć z tekstu, to czego ja tam nie dostrzegam.

Babcia zamyśliła się i znowu usiadła obok Ani.

- Widzisz Aniu, Pismo Święte to nie jest jakaś tam książka, którą się czyta bezmyślnie. Zanim sięgniesz po Biblię pomódl się do Ducha Świętego, aby oświecił twój rozum, wtedy zauważysz o wiele więcej niż tylko litery.

Dziewczyna odłożyła Pismo Święte na biurko. Wstała z kanapy i rozejrzała się po pokoju. Westchnęła widząc ogromny bałagan, pomyślała chwilę i zdecydowała: - Pójdę z wami, posprzątam jak wrócimy.

- Chętnie ci pomogę powiedziała jej siostra, która przysłuchiwała się rozmowie.

- Super, jesteś fantastyczna – odparła Ania chowając do kieszeni różaniec – myślę, że dziś nie będę się nudzić w kościele.

Giustina

⇒ str. 3 był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta i Jerach, 27. Hadorama, Uzala i Dikli, 28. Obala, Abimaela, Saby, 27. Ofira, Chawili i Jobaba. Wszyscy oni byli synami Joktana. 30. Ich siedziby rozciągały się od Meszy, aż do Se-far ku górcom wschodnim, 31. To są synowie Sema: według ich rodów i języków, w swoich ziemiach i ludach. 32. Takie są rody synów Noego, według ich rodowodów, według ich ludów. Od nich wywodzą się ludy na ziemi po potopie

Biblia – Najnowszy przekład z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła.

Rdz.10, 10.

Jego władza rozciągnęła się początkowo na Babel

Czyli w tzw. Babilonie.

Rdz. 10, 13.

Misraim – to hebrajska nazwa Egiptu.

Rdz 10,1-32

Jest to wykaz, który u Semitów ma rozpowszechnioną formę rodowodu, którego nie trzeba brać dosłownie. Jest to raczej opis stosunków ludnościowych w pewnej epoce na Bliskim Wschodzie. Idea religijna jest taka: ludzkość poprzez Noego pochodzi od pierwszej pary, stworzonej przez Boga na jego obraz. W tablicy ludów nazwy etniczne występują często jako imiona własne protoplastów.

Tak więc zakończyliśmy przedstawianie pierwszego patriarchy z małowidła w absydzie naszego kościoła – Noego. W następnych odcinkach podamy protoplastów Abrahama i opowiemy jego jakże ekscytującą historię.

Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georgowie

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy).
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl